

Sygn. akt I ACa 25/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko R. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 1024/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda J. J. na rzecz pozwanego R. W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Halina Zarzeczna Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 25/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie z powództwa J. J. przeciwko R. W. o zapłatę (sygn. akt I C 1024/15) oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy i rozważaniach:

Powód jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność deweloperską pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) w S.. Przedsiębiorstwo powoda m.in. realizowało projekty budowlane związane z wznoszeniem budynków.

Pozwany R. W. jest Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym (...) w Szczecinie.

W dniu 19 sierpnia 2013 r. wierzyciele A. G. i W. G. złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika A. J., m.in. wskazując, że 5 stycznia 2012 r. zawarł z J. J. i U. J. pisemną umowę przedwstępną sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku wielorodzinnym mieszkalnym w S. przy ul. (...), na mocy której dłużnik wraz z małżonką zobowiązał się do wybudowania ww. lokalu i przeniesienia jego własności wraz własnością działki, na której zostanie on zlokalizowany, do dnia 30 czerwca 2012 r. na wierzycieli, a wierzyciele zobowiązali się do zapłaty ceny w kwocie 215.907 złotych w terminie do dnia 15 kwietnia 2012 r. Wierzyciele wskazali, że oni wywiązali się z obowiązku, natomiast dłużnik z małżonką nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania. Ponadto jak podnieśli, wierzycielom wiadomo, że przeciwko dłużnikowi prowadzona jest egzekucja na rzecz kilku wierzycieli, a opóźnienie w zapłacie zobowiązań w kwocie ponad 2.500.000 zł przekracza trzy miesiące, poza tym, wartość majątku dłużnika przekracza wartość jego zobowiązań, wobec czego ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika pozwala na zaspokojenie każdego z jego wierzycieli.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie XII GU 133/13 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika J. J. obejmującą likwidację majątku dłużnika, wezwał wierzycieli upadłego do zgłoszenia Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie swoich wierzytelności w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się obwieszczeń o ogłoszeniu upadłości; wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciążące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłaszania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się obwieszczeń o ogłoszeniu upadłości, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym oraz wyznaczył syndyka w osobie M. B..

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie XII GU 53/14 Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum Wydział XII Gospodarczy ogłosił upadłość także U. J. - małżonki powoda, obejmującą likwidację majątku dłużnika.

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum Wydział XII Gospodarczy umorzył postępowanie upadłościowe J. J.. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że przyczyną umorzenia jest fakt, że wierzyciele nie uiścili zaliczek na koszty postępowania upadłościowego, w masie upadłościowej brak było jakichkolwiek środków finansowych, a tym samym brak było środków na bieżące koszty postępowania upadłościowego.

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2015 r. w sprawie XII GUp 17/14 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum Wydział XII Gospodarczy umorzył postępowanie upadłościowe wobec U. J.. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że przyczyną umorzenia jest fakt, że wierzyciele nie uiścili zaliczek na koszty postępowania upadłościowego, w masie upadłościowej brak było jakichkolwiek środków finansowych, a tym samym brak było środków na bieżące koszty postępowania upadłościowego.

Na powyższe postanowienia wierzyciele złożyli zażalenia, które postanowieniami Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy z dnia 28 września 2015 r. wydanymi w sprawach o sygnaturach akt VIII Gz 65/15 i VIII Gz 66/15 zostały oddalone.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum Wydział XIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z 20 lutego 2015 r. w sprawie (...) U. J. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego- Rejestru Dłużników Niewypłacalnych, zaś postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum Wydział XIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 24 lutego 2015 roku sygn. sprawy (...) do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych został wpisany powód J. J..

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. powód i jego żona zwrócili się do pozwanego o wykreślenie ze wszystkich ksiąg wieczystych wpisów o toczących się egzekucjach, prowadzonym przeciwko nim przez pozwanego z wniosków wierzycieli, wskazując, że toczące się postępowania egzekucyjne zostały z mocy prawa umorzone w związku z ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej małżonków przez Sąd Rejonowy w Szczecinie.

Powód i jego żona U. J. ponownie zwrócili się z tożsamym wnioskiem do pozwanego w piśmie z dnia 2 września 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Jak dostrzegł Sąd I instancji, powód zgłoszone roszczenia wiązał z zarzucanym pozwanemu działającemu jako Komornik Sądowy niezgodnym z prawem wykonywaniem obowiązków ciążyących na nim z mocy przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego, a wyrażającym się w braku wydania postanowienia o umorzeniu wszystkich postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powodowi oraz zaniechaniu wykreślenia z ksiąg wieczystych informacji o toczących się przeciwko powodowi postępowaniach egzekucyjnych, pomimo uzyskania informacji o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej powoda. Powód zażądał w związku z tym odszkodowania w kwocie 13.000.000 zł za poniesione straty oraz za brak korzyści, które osiągnąłby, gdyby mu szkody nie wyrządzono oraz zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000 zł w związku z doznaną na skutek działań pozwanego krzywdą, uszczerbkiem psychicznym oraz stresem, nadto kwoty 1.000.000 zł za utratę dobrego imienia w społeczności lokalnej na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Powód co prawda w pozwie określił powyższe roszczenie jako żądanie zapłaty „odszkodowania”, to jednak wskazanie przez niego jako podstawy prawnej tego żądania art. 23 i 24 k.c. pozwoliło na przyjęcie, że powód w istocie żąda ww. kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył, iż bezspornie postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie XII GU 133/13 ogłoszono upadłość powoda obejmującą likwidację majątku dłużnika, jednocześnie wyznaczając syndyka masy upadłości, którym została M. B.. Upadłość obejmującą likwidację majątku ogłoszono także wobec małżonki powoda - U. J.. W świetle art. 75 ust. 1, art. 77 ust. 1 oraz art. 146 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, skutkiem ogłoszenia upadłości jest pełna i całkowita utrata, przez upadłego prawa zarządu, prawa do korzystania oraz możliwości rozporządzania mieniem wchodzącym w skład masy upadłości. W związku z tym po ogłoszeniu upadłości nie można także do majątku upadłego kierować egzekucji, a egzekucji wszczętej przed ogłoszeniem upadłości nie można na rzecz wierzyciela dalej kontynuować, gdyż to prowadziłoby do zaspokojenia go ze szkodą dla innych wierzycieli.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawę prawną tego żądania stanowił art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód swoją szkodę i krzywdę wiąże z działaniem, a konkretnie zaniechaniem pozwanego w ramach jego obowiązków zawodowych związanych z zajmowanym przez pozwanego stanowiskiem Komornika Sądowego, nie zaś z działaniami pozwanego jako osoby fizycznej, gdzie pozwany odpowiadałby na zasadzie art. 415 k.c. Niemniej jednak w ocenie Sądu, powód na którym z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, nie sprostał powyższemu obowiązkowi.

Nade wszystko Sąd meriti uznał, że powodowi nie udało się w sprawie wykazać zaistnienia szkody. Sąd I instancji przytoczył treść przepisów art. 921¹ k.p.c. oraz art. 924 § 1 i 2 k.p.c. i zaznaczył, że pozwany działając jako komornik sądowy nie miał obowiązku wydawania postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, postępowanie to bowiem umorzyło się z mocy prawa, a postanowienie komornika jedynie potwierdziłoby ten fakt. Natomiast, niewątpliwie na pozwanym wobec umorzenia z mocy prawa postępowania egzekucyjnego, stosownie do art. 924 § 2 k.p.c., ciążył obowiązek wystąpienia do sądu z wnioskiem o wykreślenie w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że nie wykreślenie takiego ostrzeżenia z księgi wieczystej po zakończeniu egzekucji powoduje szereg komplikacji dla właściciela nieruchomości, jak i pozostałych wierzycieli dłużnika. Trudno jednak zdaniem Sądu I instancji uznać, iż tak się stało w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy.

Sąd miał na uwadze, że choć pozwany podnosił, że w sprawach egzekucyjnych przeciwko powodowi dokonał umorzenia postępowania oraz wykreślenia ostrzeżeń z ksiąg wieczystych, to jednak na tą okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że ww. czynności, działając jako komornik sądowy, rzeczywiście dokonał. Niemniej Sąd Okręgowy uznał, że nawet gdyby przyjąć, iż pozwany uchybił powyższymi obowiązkom i z wnioskami o których mowa w art. 924 § 2 k.p.c. do sądu nie wystąpił, nie oznacza to, że w sprawie ziściły się przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, w związku z czym obowiązany jest on do naprawienia powstałej po stronie powoda szkody. Taka szkoda w okolicznościach sprawy nie powstała.

Jak zaznaczył Sąd Okręgowy, powód w pozwie wywodził, że szkodą powstałą na skutek zaniechań pozwanego są: straty związane z brakiem możliwości przeniesienia prawa własności wybudowanych lokali mieszkalnych na inwestorów, brak wpływu środków finansowych na regulowanie należności podwykonawcom, pracownikom i na bieżące regulowanie należności firmy i uniemożliwienie powodowi zbywania przygotowanych do sprzedaży nieruchomości. Sąd stwierdził że powód nie mógłby zrealizować powyższych czynności niezależnie od tego, czy pozwany zgłosił do sądu wieczystoksięgowego wniosek o wykreślenie wzmianek o toczących się postępowaniach egzekucyjnych, czy też tego nie uczynił. Nie można bowiem w ocenie Sądu tracić z pola widzenia tego, że w związku z ogłoszeniem upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego, powód utracił prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości. Tym samym, powód od momentu ogłoszenia jego upadłości likwidacyjnej, niezależnie od czynności, który pozwany był zobligowany wykonywać w ramach toczącego się przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego, i tak nie mógł w żaden sposób rozporządzać swoim majątkiem, który od momentu ogłoszenia upadłości tworzył masę upadłości. Powód nie mógł wykonywać żadnych czynności prawnych, takich jak wskazywane przez niego w pozwie przeniesienie prawa własności wybudowanych lokali mieszkalnych na inwestorów, regulowanie należności firmy, nie mógł też podejmować czynności zmierzających do zbycia nieruchomości.

W ocenie Sądu I instancji taki stan rzeczy trwał do dnia 28 września 2015 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Szczecinie wydanymi postanowieniami - w stosunku do U. J. w sprawie VIII Gz 65/15, a w stosunku do J. J. w sprawie o sygn. akt VIII Gz 66/15, oddalił zażalenia na postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum Wydział XII Gospodarczy z dnia 9 lutego 2015 r. o umorzeniu postępowania upadłościowego. Dopiero z datą wydania postanowienia postępowanie upadłościowe co do powoda zakończyło się, a tym samym odzyskał on zarząd nad swoim majątkiem. Do tej natomiast chwili zarząd ten był powodowi odjęty, powód żadnych czynności co do swojego majątku nie mógł wykonywać. Tym samym, bez żadnego wpływu na sytuację powoda w tamtym okresie było wykreślenie, czy też brak wykreślenia ostrzeżenia o toczącej się egzekucji, o co miałyby wnioskować pozwany. O ile bowiem nawet w księgach wieczystych widniałby w dalszym ciągu, wobec zaniechania złożenia stosownego wniosku przez pozwanego, wpis ostrzegający o toczącej się w stosunku do powoda egzekucji skierowanej do należących do powoda nieruchomości, nie skutkowałoby to żadnymi ujemnymi konsekwencjami dla powoda, gdyż i tak nie mógłby on skutecznie i ważnie dokonać żadnych czynności rozporządzających w zakresie swojego majątku. Analogicznie kształtowałaby się sytuacja powoda także wówczas, gdyby w księgach wieczystych ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji już nie było. Gdyby zatem przyjąć, że w majątku powoda powstała w tym czasie szkoda, to jej powstanie wiązało się raczej z brakiem możliwości wykonania czynności z zakresu rozporządzania majątkiem, skutkujących zmianą w sferze stosunków własnościowych, co wynika wprost z przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego, a nie z działaniami czy też zaniechaniami pozwanego.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, iżby rzeczywiście w jego majątku, na skutek działań pozwanego, zaistniała szkoda. Powód nie udowodnił ani samego faktu powstania w jego majątku szkody, ani też jej wysokości. Powód nie naprowadził żadnych dowodów, z których wynikałoby, jakiej konkretnie szkody i w jakiej wysokości doznał w związku z brakiem możliwości podjęcia czynności rozporządzających, które, zgodnie ze swoimi twierdzeniami, podjąłby, gdyby nie widniejące w księgach wieczystych ostrzeżenia co do toczącej się egzekucji w stosunku do jego nieruchomości. Natomiast wykazanie samego faktu zaistnienia konkretnej szkody oraz jej wysokości jest determinujące dla uznania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Z powyższych względów, zgłoszone przez powoda żądania zapłaty odszkodowania, jako bezpodstawne, Sąd I instancji oddalił.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podkreślił, iż powód nie wykazał zaistnienia po jego stronie krzywdy. Poza swoimi twierdzeniami co do wystąpienia u powoda uszczerbku na zdrowiu psychicznym i stresu tak u powoda, jak i u członków jego rodziny, w tym zakresie nie przedstawił żadnych dowodów na zaistnienie tychże ujemnych następstw. Sąd nie mógł stwierdzić, że między działaniem pozwanego, polegającym na zaniechaniu wystąpienia do sądu z wnioskiem o wykreślenia ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym, a powstaniem uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda (czy członków jego rodziny), występuje adekwatny związek przyczynowy. Tylko na marginesie wskazał, że w przypadku powoda oraz członków jego rodziny, trudno źródła uszczerbku na zdrowiu psychicznym i stresu upatrywać w samym fakcie istnienia w księgach wieczystych wpisu o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym. Jak można domniemywać, postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi i jego małżonce toczy się już od dłuższego czasu, wcześniej przeciwko powodowi zapadły także orzeczenia stanowiące będące podstawą egzekucji tytuły wykonawcze, stąd rodzina powoda miała już możliwość „oswojenia się” z trudną sytuacją materialną w jakiej się znalazła. Oczywiście, fakt wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego może być dla dłużnika i jego rodziny źródłem stresu, z całą jednak pewnością, większym źródłem stresu jest fakt, że w stosunku do powoda toczyło się postępowanie upadłościowe, dotyczące globalnie całego jego majątku i mające na celu likwidację firmy powoda. Poza tym, w ocenie Sądu, trudno odpowiedzialnością za stan psychiczny powoda i jego rodziny, obarczać pozwanego. Postępowanie egzekucyjne jakie pozwany wszczął przeciwko powodowi, a następnie także postępowanie upadłościowe, jest konsekwencją działania powoda, który nie regulował swoich zobowiązań finansowych.

Jeśli zaś chodzi o zgłoszone przez powoda żądanie zasądzenia na jego rzecz kwoty 1.000.000 zł za utratę dobrego imienia w społeczności lokalnej, to wobec uznania, że powód to roszczenie wywodzi z faktu naruszenia jego dóbr osobistych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że podstawą prawną powództwa stanowią przepisy art. 24 § 1 k.c., art. 415 k.c. w związku z art. 24 § 2 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 415 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Jak podkreślił Sąd meriti, o ile dla skutecznego dochodzenia roszczenia o zaniechania dalszego naruszenia jego dóbr osobistych i usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wystarczające jest wykazanie przez powoda, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, o tyle w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie konieczne jest dodatkowe wykazanie, że to naruszenie dóbr osobistych stanowi czyn niedozwolony polegający na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody, którego adekwatnym skutkiem jest wyrządzenie osobie poszkodowanej krzywdy. Punktem wyjścia dla każdego z tych roszczeń jest wykazanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Naruszenia tego powód upatrywał w zaniechaniu przez pozwanego wystąpienia z wnioskiem o wykreślenie z ksiąg wieczystych ostrzeżenia o toczących się przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych, co zdaniem powoda, spowodowało „utratę jego dobrego imienia w społeczności lokalnej”. O ile zatem powód nie wyartykułował wprost, jakie konkretne jego dobra osobiste zostały naruszone działaniem pozwanego, analiza treści pozwu wskazuje, że dobrami osobistymi powoda, dla których żąda ochrony, są właśnie jego dobre imię, cześć, godność.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nie sposób stwierdzić, że pozwany swoim zachowaniem naruszył dobra osobiste powoda. Rzeczywiście, sam fakt umieszczenia w księgach wieczystych wzmianki o toczących się w stosunku do powoda postępowaniach egzekucyjnych, może w pewien sposób wpływać na sposób postrzegania powoda jako przedsiębiorcy. Podmioty, które będą miały wgląd do ksiąg wieczystych, przeglądając je mogą się zorientować w sytuacji finansowej powoda. Niemniej jednak za to, że przeciwko powodowi prowadzone są postępowania egzekucyjne, nie odpowiada pozwany. Jest to konsekwencja działań samego powoda, a konkretnie zaniechań w zakresie regulowania swoich należności. Obowiązkiem pozwanego, ciążącym na nim z mocy art. 924 § 1 k.p.c., było złożenia wniosku o dokonanie wpisu ostrzeżenia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego i pozwany temu obowiązкови uczynił zadość. Natomiast, nawet jeśliby uznać, że pozwany zaniechał wystąpienia z wnioskiem o wykreślenie z ksiąg wieczystych ostrzeżenia o toczących się przeciwko powodowi postępowaniach egzekucyjnych, to zdaniem Sądu Okręgowego trudno z tym wiązać naruszenie dóbr osobistych powoda, takich jak utrata przez

niego dobrego imienia. Sam fakt wpisu takiego ostrzeżenia, dawał osobom przeglądającym treść księgi wieczystej możliwość powzięcia informacji, że przeciwko powodowi toczy się postępowanie egzekucyjne, co może sugerować, że powód jest nierzetelnym kontrahentem. Powód zresztą nie kwestionował, że postępowania egzekucyjne przeciwko niemu się toczą, stąd też fakt ten mógł być znany „w społeczności lokalnej” także z innych źródeł, niż lektura treści ksiąg wieczystych. Nie można tracić z pola widzenia, że wpis wzmianki o wszczęciu postępowania egzekucyjnego jest efektem samego wszczęcia egzekucji, do czego doprowadziło nieuregulowanie przez powoda w terminie należności finansowych. To właśnie zachowanie samego powoda, nie zaś pozwanego, w pierwszej kolejności wpływa na jego reputację i postrzeganie go jako przedsiębiorcy w lokalnym społeczeństwie. Poza tym powód łączy naruszenie swoich dóbr osobistych tylko z samym faktem prowadzenia przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego i umieszczeniem wzmianki o tym w księgach wieczystych, podczas gdy znacznie donioślejsze są skutki wszczęcia przeciwko niemu postępowania upadłościowego (a to z uwagi na art. 53 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego), albowiem postępowanie upadłościowe dotyczy globalnie całego jego majątku, ma na celu likwidację firmy powoda, znacznie bardziej zatem obrazuje jego sytuację finansową jako przedsiębiorcy i bardziej wskazuje na fakt niewywiązania się przez powoda ze zobowiązań finansowych, niż samo postępowanie egzekucyjne. Nadto o wszczęciu postępowania upadłościowego ogłasza się zarówno w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jak i w dzienniku o zasięgu lokalnym, co niewątpliwie umożliwia zapoznanie się z tym faktem szerszemu kręgowi zainteresowanych, niż ma to miejsce w przypadku wpisu do księgi wieczystej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, że zostały spełnione przesłanki warunkujące nałożenie na pozwanego obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej za naruszenie dóbr osobistych powoda, przewidziane w art. 448 k.c. i art. 445 § 1 k.c., co uzasadniało oddalenie powództwa także w tej części.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa, nadto odstąpienie na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania go kosztami postępowania.

W uzasadnieniu apelacji powód rozwijając zarzuty podniesione przezeń w toku postępowania pierwszoinstancyjnego w szczególności zaznaczył, iż pozwany działając w złej wierze zaniechał wykonania spoczywających na nim obowiązków rodząc powstanie po stronie powoda szkody, w tym podjęcie prób samobójczych. Jak podkreślił apelujący, dopiero po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu doszło do wykreślenia z ksiąg wieczystych wzmianek o toczących się postępowaniach egzekucyjnych, przy czym nie ze wszystkich. Jak wskazał apelujący, wiele osób znając jego sytuację finansową dopytywało się o możliwość zakupu jego nieruchomości, a ten obiecywał im taką możliwość, jednak działanie komornika to uniemożliwiło. Co skutkowało niemożnością naprawienia przez powoda sytuacji w jakiej od 5 lat się znajdował i wycofaniem się inwestorów chęci zakupu nieruchomości, a o czym zdaniem apelującego świadczą załączone do akt sprawy dowody.

Dalej apelujący zarzucił, że komornik w okresie oczekiwania na uprawomocnienie się postanowienia o umorzeniu upadłości likwidacyjnej wszczął kolejne egzekucje przeciwko żonie powoda co świadczy o działaniu pozwanego na szkodę powoda. Wręcz wskazał, że z informacji uzyskanych od syndyka wynikało, iż pozwany tylko czeka na wszczęcie kolejnych egzekucji. Nadto nadmienił, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest symboliczna biorąc pod uwagę, że na skutek działania pozwanego doszło do poszkodowania ok. 50 osób, a przy tym doszło do utraty dobrego imienia powoda w społeczności lokalnej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu Odwoławczego, który w pełni akceptuje stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań.

Godzi się zauważyć, że powód wywodząc w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę kwoty 15.000.000 zł, jako jego podstawę prawną wskazywał na przepisy art. 415 k.c., art. 417 § 1 k.c. art. 361 § 2 k.c. oraz art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 2015 r., poz. 790 tj.). W zakresie podstawy faktycznej wywiedzonego roszczenia podnosił, że na skutek bezprawnego działania pozwanego, będącego komornikiem sądowym, polegającego na zaniechaniu złożenia wniosku o wykreślenie z treści ksiąg wieczystych wpisu ostrzeżenia o toczącej się egzekucji z nieruchomości pomimo umorzenia się postępowań egzekucyjnych z mocy samego prawa wobec ogłoszenia upadłości powoda, poniósł on szkodę majątkową i niemajątkową. W zakresie szkody majątkowej wskazał, że doznał on uszczerbku co do kwoty 13.000.000 zł w związku z brakiem możliwości przeniesienia prawa własności wybudowanych lokali mieszkalnych na rzecz inwestorów lub innych osób oraz związanym z tym brakiem wpływu środków finansowych na regulowanie należności podwykonawcom, pracownikom i bieżącym regulowaniu należności firmy. Z kolei doznanej szkody niemajątkowej upatrywał on w uszczerbku psychicznym i stresie (za co domagał się zapłaty kwoty 1.000.000 zł), a także naruszeniu jego dóbr osobistych, tj. naruszeniu jego dobrego imienia w społeczności lokalnej (za co również domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 1.000.000 zł).

Skoro zatem powód w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości podstawy swego roszczenia upatrywał w bezprawnym działaniu pozwanego mającym skutkować powstaniem w jego majątku szkody majątkowej i niemajątkowej odpowiadającej kwocie wskazanej w pozwie, to rozpoznając sprawę w granicach żądania pozwu i będąc związanym wskazywaną przez powoda podstawą faktyczną roszczenia (art. 321 § 1 k.p.c.) sąd meriti był obowiązany dokonać oceny zasadności zgłoszonego w tym postępowaniu przez powoda roszczenia odszkodowawczego przez pryzmat przepisu art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (dalej: u.k.s.e.), w myśl którego, komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności.

Komentowany artykuł reguluje odpowiedzialność komornika za szkody wyrządzone przy wykonaniu czynności i to zarówno wykonywanych przez niego czynności egzekucyjnych w sprawach cywilnych, jak również innych czynności przewidzianych w ustawie. Podstawą odpowiedzialności komornika jest niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Nie jest to odpowiedzialność na zasadzie winy, ani ryzyka (por. H. Ciepła, J. Skibińska-Adamowicz, Status prawny..., s. 19 i n.; Z. Banaszczyk, System prawa prywatnego (w:) Prawo zobowiązań. Część ogólna, red. A. Olejniczak, t. 6, Warszawa 2009, s. 812; wyroki SN: z 6 kwietnia 2006 r., IV CSK 6/2006, LexisNexis nr 404421; z 16 marca 2007 r., III CSK 381/2006, OSNC 2008, nr 2, poz. 28). Do przyjęcia odpowiedzialności komornika wystarcza sama niezgodność z prawem działania lub zaniechania komornika, bez względu na zawinienie komornika (por. wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 279/09, LEX nr 585901).

Ustawodawca w treści art. 23 ust. 1 u.k.s.e. nie określił samodzielnie przesłanek odpowiedzialności komornika w sensie warunków powstania obowiązku naprawienia szkody. W tym zakresie będą mieć zastosowanie ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej, wynikające z art. 415 k.c. (por. uchwałę SN z 13 października 2004 r., III CZP 54/04, LEX nr 125501). Do przesłanek tych należą zatem: 1. szkoda w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej; 2. Zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie komornika); 3. adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. Oznacza to, że nie każde naruszenie przez komornika przepisów prawa będzie rodziło jego odpowiedzialność odszkodowawczą, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (por. wyrok SN z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 243/09, LEX nr 852665; wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2010 r., I ACa 925/10, LEX nr 898665). Co ważne, kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi

poszkodowany, wynikała szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (por. wyrok SN z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11, Lex nr 1215614; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r. I PKN 361/00, OSNP 2003/3/62).

Przez działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem należy rozumieć niezgodność z normami prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, tj. z Konstytucją RP, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz rozporządzeniami, a także niezgodność z prawem Unii Europejskiej (por. H. Ciepla, J. Skibińska-Adamowicz, Status prawny..., s. 16 i n.). W wyroku z 23 września 2003 r., K. 20/2002, LexisNexis nr 363358 (OTK ZU 2003, nr 7, poz. 76), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że niezgodność z prawem należy ujmować obiektywnie, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Przez szkodę należy z kolei rozumieć uszczerbek majątkowy, jaki wystąpił po stronie wierzyciela, wbrew jego woli, na który składają się zarówno strata, jak i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.). Innymi słowy, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak SN w orzeczeniu z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, LexisNexis nr 316158, OSN 1958, nr III, poz. 76, oraz w uchwale składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, LexisNexis nr 315214, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128, z notką W.Ś., OSPiKA 1964, nr 7-8, poz. 147). W odniesieniu zaś do przesłanki adekwatnego związku przyczynowego należy wskazać, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym jego istnienia należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 7–8; M. Kaliński, Szkodą na mieniu..., s. 386 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 68 i n.). Przyjmuje się, iż taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń, przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2014 r., ACa 824/14, LEX nr 1554766).

Należy jeszcze wskazać, iż na podstawie komentowanego przepisu komornik ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody, a zatem nie tylko majątkowe, ale również niemajątkowe (por. K. Lubiński, Stanowisko i podstawy odpowiedzialności prawnej..., s. 32; tenże, Odpowiedzialność odszkodowawcza komornika sądowego i jej ubezpieczenie..., s. 185; H. Ciepla, J. Skibińska-Adamowicz, Status prawny..., s. 21). W tym także szkodę niemajątkową o której mowa w art. 448 k.c. (por. wyrok SN z dnia 19 października 2011 r., II CSK 721/10, LEX nr 1102655; wyrok SN z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10, LEX nr 1102552).

W myśl art. 488 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Z kolei po myśli art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na kanwie przepisu art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. ustawodawca przewidział zaś, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, na zasadach przewidzianych w kodeksie może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Na podstawie cytowanych wyżej przepisów kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Dla skutecznego dochodzenia przez pokrzywdzonego zapłaty słusznego zadośćuczynienia konieczne jest wykazanie, iż faktycznie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w wyniku bezprawnego działania pozwanego, nadto fakt i wysokość poniesionego uszczerbku w wyniku naruszenia tychże dóbr osobistych, a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powoda a wskazywaną przez niego szkodą. Co istotne, jedynie

kumulatywne wystąpienie ww. przesłanek mogłoby skutkować uwzględnieniem roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

W świetle powyższego kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała kwestia rozkładu ciężaru dowodu, tj. na której ze stron spoczywał ciężar wykazania zaistnienia ww. przesłanek. Należy mieć tutaj na uwadze, iż stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ujęta w cytowanym przepisie ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu ma charakter materialny, gdyż wskazuje, kto poniesie negatywne skutki nie przedstawienia dowodów na potwierdzenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Korelatem przytoczonego obowiązku jest zaś na gruncie prawa procesowego art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Co ważne, to obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.). Wprawdzie powoda obciąża obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, to jednak reguła ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciężar zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei - na pozwanym (por. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69 OSNCP 1970/9/147). Tak jak powód powinien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Przy czym obowiązek pozwanego udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa aktualizuje się dopiero wówczas, gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416).

W świetle powyższego nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, iż rolą strony dochodzącej naprawienia szkody - tj. wywodzącej z danego faktu określone skutki prawne - jest udowodnienie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Tym samym, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż na skutek bezprawnego działania lub zaniechanie pozwanego miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę w chronionych dobrach powoda (majątkowych lub niemajątkowych) oraz że między tym zdarzeniem a zaistniałą szkodą istnieje adekwatnym związek przyczynowo - skutkowy. Jednocześnie na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że doznał on szkody we wskazanej przez niego w pozwie wysokości. Dopiero w przypadku wykazania przez powoda ww. okoliczności, aktualizowałyby się po stronie pozwanego obowiązki dowodowe wykazania przesłanek uzasadniających oddalenie powództwa.

Tymczasem mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy i zaferowany przez stronę powodową materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, zarówno w zakresie zgłoszonego żądania naprawienia szkody majątkowej jak i niemajątkowej.

Odnosząc się wpieryw do zgłoszonego roszczenia o zapłatę kwoty 13.000.000 zł tytułem odszkodowania należy wskazać, iż art. 146 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze, postępowanie egzekucyjne skierowane do majątku wchodzącego w skład masy upadłości, wszczęte przed dniem ogłoszenia upadłości, ulega zawieszeniu z mocy prawa z dniem ogłoszenia upadłości. Postępowanie to umarza się z mocy prawa po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. W świetle treści powyższego przepisu, wobec uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w Szczecinie z dnia 8 lipca 2014 r., wydanego w sprawie XII GU 133/13, o ogłoszeniu upadłości powoda J. J. obejmującego likwidację jego majątku (vide k. 6 akt sprawy), umorzeniu z mocy prawa uległy wszystkie postępowania egzekucyjne prowadzone przeciwko niemu, w tym także w zakresie egzekucji z nieruchomości prowadzonej na wniosek wierzycieli przez pozwanego Komornika Sądowego R. W.. W myśl zaś art. 924 § 2 k.p.c., w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego komornik składa wniosek o wykreślenie w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji lub o usunięcie wniosku o wszczęcie egzekucji

ze zbioru dokumentów. Biorąc pod uwagę powyższe nie powinno budzić zatem wątpliwości, iż wobec umorzenia się postępowania egzekucyjnego z mocy prawa, obowiązkiem komornika było zwrócenie się do sądu wieczystoksięgowego o wykreślenie z treści księgi wieczystej wpisu ostrzeżenia o toczącej się egzekucji z nieruchomości.

Tym niemniej jednak nawet gdyby przyjąć, jak chce tego powód, że komornik spoczywającemu na nim w tym zakresie obowiązkowi nie uczynił za dość oraz że doszło do opóźnienia w wykreśleniu tychże wpisów, to i tak w przekonaniu Sądu Odwoławczego pomiędzy takim zaniechaniem pozwanego działającego jako komornik sądowy a wskazywaną przez powoda szkodą majątkową nie istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wszak co należy mieć na uwadze, a czego apelujący zdaje się nie zauważać, iż stosownie do art. 75 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim. Na gruncie z kolei przepisu art. 77 ust. 1 ww. ustawy, czynności prawne upadłego dotyczące mienia wchodzącego do masy upadłości są nieważne. Z jednoznacznego brzmienia cytowanych wyżej przepisów wynika, że z dniem ogłoszenia upadłości powód utracił prawo do rozporządzania składnikami majątkowymi wchodzącymi w skład masy upadłości. Niemożność samodzielnego dysponowania przez powoda składnikami majątkowymi stanowiącymi jego własność, a wchodzącymi w skład masy upadłości, trwała do dnia uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, co jak wynika z załączonego do akt sprawy odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego w sprawie VIII Gz 66/15, nastąpiło w dniu 28 września 2015 r. (vide k. 55-59). Innymi słowy, w okresie od dnia 8 lipca 2014 r. (data ogłoszenia upadłości) do dnia 28 września 2015 r. (data uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego) powód nie mógł samodzielnie podejmować czynności związanych ze zbyciem swych nieruchomości, co oznacza, że nawet gdyby komornik sądowy dopełnił swych obowiązków i po powzięciu wiedzy o ogłoszeniu upadłości niezwłocznie złożył wniosek o wykreślenie wpisów widniejących w księgach wieczystych, to i tak powód nie mógłby podjąć czynności prawnych celem zbycia zajętych uprzednio nieruchomości. W tej sytuacji nie sposób w przekonaniu Sądu Apelacyjnego przyjąć, by pomiędzy zaniechaniem komornika sądowego złożenia wniosku o wykreślenie wpisów z księgi wieczystej a wskazywaną przez powoda szkodą w postaci niemożności zbycia nieruchomości i uzyskania z tego tytułu określonych środków finansowych celem pokrycia zobowiązań powoda, istniał jakikolwiek związek przyczynowy, a już tym bardziej adekwatny.

Co więcej stwierdzić należało, że powód nie wykazał również ani faktu poniesienia wskazywanej przez niego szkody majątkowej, ani jej wysokości. Powód jak już wyżej zresztą podkreślono, nie mógł z uwagi na ogłoszoną upadłość rozdisponowywać swymi nieruchomościami, a ewentualnie podjęte przez niego czynności prawne byłyby z mocy art. 77 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze nieważne, wobec czego nie można mówić o tym, by w majątku powoda powstała jakakolwiek szkoda z tego tytułu, że w księgach wieczystych widniały wpisy o zajęciu nieruchomości. Nie ta bowiem okoliczność stała zasadniczo na przeszkodzie zbyciu przez powoda należących do niego nieruchomości. Zresztą powód nie wykazał, jaki sposób wyliczył wysokość rzekomo istniejącej szkody, nie wiadomo zatem, dlaczego wysokość powstałej w jego majątku szkody wynosiła akurat 13.000.000 zł. Zgłoszone przez powoda roszczenie jest w tym zakresie nie dość, że nieprecyzyjne, a przez to nieweryfikowalne, to na dodatek zupełnie niewykazane. Powód w toku tego postępowania nie przedłożył bowiem jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby na ustalenie, że rzeczywiście mógł on sprzedać przedmiotowe nieruchomości za wskazywaną przez niego kwotę, w tym że znaleźli się chętni kupcy, lecz z uwagi na widniejący w księdze wieczystej wpis o zajęciu nieruchomości, zrezygnowali z transakcji.

Jako niewykazane co do zasady, jak i wysokości ocenić należało także zgłoszone przez powoda roszczenie o zapłatę kwoty 1.000.000 zł zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej przez powoda, a mającej być wynikiem opisanego wyżej bezprawnego działania pozwanego, skutkującego – wedle twierdzeń powoda – powstaniem po stronie powoda uszczerbkiem psychicznym oraz stresem dla niego i jego rodziny. Wszak powód w tym zakresie ograniczył się jedynie do przedstawienia swoich gołosłownych twierdzeń. Brak jest dowodu z dokumentacji medycznej, opinii biegłego psychiatry czy psychologa oraz – co niezwykle istotne – z zeznań samego powoda, a jedynie w oparciu o wskazane wyżej dowody możliwe byłoby do ustalenia jakiego rodzaju cierpienia miałby doznać powód na skutek działania pozwanego, w tym w szczególności jak się one objawiały i jakie wywoływały skutki w życiu J. J., nadto czy istotnie powód jakiegokolwiek uszczerbku psychicznego w związku z tą sytuacją. Brak było w związku z tym jakiegokolwiek

miarodajnego materiału dowodowego, na podstawie którego możliwe byłoby ustalenie rozmiaru krzywd doznanych przez powoda, a co było niezbędne dla dokonania prawidłowej oceny nie tylko zaistnienia wskazywanej przez powoda szkody niemajątkowej, ale także zasadności wysokości należnej mu ewentualnie kwoty zadośćuczynienia.

Powyższe odnieść należało także do zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci utraty przez powoda dobrego imienia w społeczności lokalnej na skutek działania pozwanego. W przekonaniu powoda utracił on dobre imię, albowiem widnienie w treści ksiąg wieczystych wpisów o zajęciu komorniczym skutkowało utratą zaufania przez kontrahentów wobec powoda. Tymczasem co należy stanowczo podkreślić, a czego apelujący zdaje się nie dostrzegać, iż osoby trzecie, w tym dotychczasowi, jak i potencjalni kontrahenci powoda, o jego sytuacji finansowej mieli dalece większą możliwość dowiedzenia się w związku z podaniem do wiadomości publicznej informacji o ogłoszeniu upadłości powoda, dokonaniem wpisu informacji o ogłoszonej upadłości w Centralnej Ewidencji i Informacji i Działalności Gospodarczej (vide k. 20), czy też wpisanie powoda do rejestru dłużników niewypłacalnych, aniżeli z treści wpisów w księgach wieczystych. Innymi słowy, nawet jeśli rzeczywiście w chwili obecnej powód jest postrzegany jako nierzetelny i niewiarygodny kontrahent nie mogący realizować zaciągniętych przezeń zobowiązań, to ten stan rzeczy jest niewątpliwie wynikiem ogłoszonej upadłości powoda, nie zaś faktem nie wykreślenia z księgi wieczystej niezwłocznie po umorzeniu postępowania egzekucyjnego wpisu o zajęciu nieruchomości.

Tak przyjmując i dzielając w pełni stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przyjął, iż powód nie wykazał w toku tego postępowania dochodzonego przezeń roszczenia ani co do zasady, ani wysokości, i to zarówno w odniesieniu do zgłoszonego roszczenia o naprawienie szkody majątkowej, jak też niemajątkowej. W tej sytuacji nie ulega najmniejszym wątpliwościom, iż roszczenie powoda jako niezasadne winno podlegać oddaleniu, o czym słusznie orzekł Sąd Okręgowy, wobec czego brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie. Wskazać również należy, iż Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 381 k.p.c., pominął przedłożone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym dokumenty jako spóźnione (wyjaśnienia do opinii biegłego z innej sprawy z 28 lutego 2014 r., wykaz nieruchomości przygotowanych do zbycia 30 czerwca 2014 r., informacja kierowana do Banku (...) z 15 kwietnia 2013 r. odpis z księgi wieczystej (...)), w pozostałym zaś zakresie jako nieistotne dla rozstrzygnięcia, albowiem pochodzące od komornika zawiadomienia o wszczęciu egzekucji i wezwania do zapłaty dotyczą nie powoda, ale jego żony.

Jednocześnie w odniesieniu do podniesionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c., Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że brak było podstaw do tego, by odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu strony przeciwnej.

Należy zauważyć, iż w myśl przepisu art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany wyżej przepis statuuje regułę słuszności w zakresie orzekania w przedmiocie kosztów procesu, przewidując, iż sąd może w szczególnie uzasadnionych wypadkach odstąpić od obciążania strony przegrywającej proces kosztami postępowania strony przeciwnej. Wprawdzie ustawodawca w dyspozycji art. 102 k.p.c. nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., Lex nr 1349918).

Co istotne, w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Uwzględniając powyższe Sąd II instancji uznał, iż w niniejszej sprawie nie ujawniły się żadne takie szczególne okoliczności, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem względem powoda dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. i odstąpienia w związku z tym obciążania go kosztami procesu strony przeciwnej. Choć niewątpliwie powód znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, co resztą było podstawą zwolnienia go od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie, to jednak jak już wyżej wskazano, sama zła sytuacja materialna nie mogłaby stanowić jeszcze podstaw do odstąpienia od obciążania strony powodowej kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w okolicznościach rozpatrywanej sprawy żadnych innych szczególnych przesłanek, które mogłyby przy uwzględnieniu również sytuacji materialnej powoda, łącznie przemawiać za zasadnością zastosowania względem niego art. 102 k.p.c. Powód decydując się na wszczęcie postępowania sądowego, musiał mieć niewątpliwie świadomość, że pozwanemu w przypadku nie uwzględnienia jego powództwa przysługiwać będzie roszczenie o zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu. Skoro powód pomimo tej świadomości, wiedzy o niemożności dysponowania nieruchomościami do czasu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, a także znanej mu okoliczności nieprawomocności tego postanowienia na dzień wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, zdecydował się na wszczęcie tego postępowania, to winien on być liczyć się z konsekwencjami tej decyzji. W tym także z obowiązkiem zwrotu kosztów procesu strony przeciwnej, która poniosła określone wydatki w związku z niezasadnie wszczętym przez powoda powództwem. Słusznie zatem Sąd Rejonowy orzekając o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego oparł swe rozstrzygnięcie w tym zakresie na wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. regule odpowiedzialności za wynik procesu.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację strony powodowej jako niezasadną oddalił, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Nie znajdując, z przyczyn opisanych szeroko wyżej, podstaw do odstąpienia na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego strony przeciwnej, Sąd Odwoławczy orzekł w tym zakresie w oparciu o wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec zatem oddalenia apelacji powoda w całości, winien on jako strona przegrywająca spór przed sądem drugiej instancji, zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego. Pozwany był w toku tego postępowania reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, zatem powód winien zwrócić mu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 tj.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego orzekając o tym w punkcie II sentencji wyroku.

SSA Wiesława Kaźmierska SSA Halina Zarzeczna del. SSO Agnieszka Bednarek-Moraś